

# Stefan Moysa

---

"Gottes verborgene Gegenwart :  
Denkanstöße aus der Bibel", Walter  
Strolz, Freiburg-Basel-Wien 1976 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 47/4, 182-183

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w pełnym, biblijnym znaczeniu tych słów. Trzon tej części stanowi opisanie wolności Bożej i ludzkiej oraz ich wzajemnego stosunku. Autor rozpoczyna od wolności ludzkiej, ale pragnie ją naświetlić światłem, które idzie od wolności Chrystusa. W filozoficznym pojęciu wolności podkreśla von Balthasar element posiadania siebie, jak też element dążenia do dobra, ale dla dobra samego w sobie, nie zaś dla jego posiadania. W sumie autor dość znacznie modyfikuje tradycyjne pojęcie wolności.

Nieskończona wolność Boża ukazuje się najsilniej w Nowym Testamencie, a mianowicie w krzyżu Chrystusa, który został, według św. Pawła, „uczyniony grzechem i przekleństwem”; tym samym Jego wolność przy całkowitym zagubieniu i oddaniu się, pozostała sobą.

Sprawę stosunku wolności Bożej do ludzkiej rozważa autor na szerszym tle, a mianowicie stara się odpowiedzieć na pytanie, jak możliwe jest istnienie skończonego świata, skoro Bóg jest nieskończonym istnieniem i wyczerpuje całą jego pełnię.

W ramach opisu osób dramatu dochodzi jeszcze do głosu opis człowieka, przy czym autor daje tu krótki zarys antropologii. Jest to najpierw antropologia przedchrześcijańska oparta na samej ludzkiej naturze. Rozważa następnie, co specyficznie nowego przyniosło chrześcijaństwo naturze i wreszcie czym stał się człowiek, gdy te elementy chrześcijańskie zagubił.

W tym pierwszym tomie właściwej teodramatyki ukazuje się, że autor z jednej strony stosuje do pewnego stopnia własną i oryginalną filozofię, a z drugiej, że przez nowy punkt widzenia potrafi inaczej spojrzeć na szereg tradycyjnych tematów teologicznych, dzięki czemu naświetlenie historii zbawienia nabiera nowych barw i perspektyw.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Walter STROLZ, *Gottes verborgene Gegenwart. Denkanstöße aus der Bibel*, Freiburg—Basel—Wien 1976, Verlag Herder, s. 160.

Wiele mówi się dzisiaj o nieobecności Boga, albo raczej o ukryciu Boga w świecie współczesnym. Doświadczenie to, związane z sekularyzacją świata, zostało zaanalizowane przez wielu teologów, którzy, można powiedzieć, zbudowali już całą teologię na nim opartą. Zaznacza się jednak reakcja przeciw takiemu jednostronnemu pojmowaniu stosunku Boga do świata. Podkreśla się bowiem skuteczną obecność słowa Bożego w świecie oraz odpowiedzialność człowieka za słuchanie i przyjęcie słowa. Do tego typu twórczości teologicznej należy zaliczyć recenzowaną książkę, w której autor stara się ukazać na podstawie Biblii obecność i działanie Boże w świecie. Czyni to w kilku medytacjach, z których trzy mają za przedmiot psalmy (ps 104, 19, 89), inne zaś analizują konkretne tematy biblijne, jak na przykład przymierze Boga ze światem, wybór, przed którym Bóg stawia człowieka, czy też podobieństwo człowieka do Boga, połączone z zakazem wyrażonym w Starym Testamencie, by nie przedstawiać obrazu Bożego.

Głównym wątkiem tematycznym, powracającym stale w wielu medytacjach, jest obecność Boża w przyrodzie. Literatura teologiczna ostatnich lat podkreśla służebność świata w stosunku do człowieka oraz zadanie „czyńcie sobie ziemię poddaną”. Niektórzy teologowie współcześni pojmują je jako całkowitą hominizację świata. Czasy dzisiejsze wystarczająco pokazują, jak człowiek pojął tę hominizację. Z zamierzonego przez Boga partnerstwa między człowiekiem a przyrodą, uczynił on rabunek, chciał sobie przyrodę całkowicie przywłaszczyć, podczas gdy jest ona Bożą własnością. Dziś przyroda zwraca się przeciw samemu człowiekowi, jak wystarczająco wykazuje kryzys ekologiczny.

Tymczasem w świetle Biblii jasno widać, jak przyroda jest nie tylko stworzona przez Boga, ale jak Przymierze zawarte z człowiekiem też się na

nią rozciąga. Pochodzenie przyrody z rąk Bożych opiewają psalmy, które chwala i dzięki czynią Bogu za ten wspaniały dar. Natomiast obrazem przymierza Boga z przyrodą jest odpoczynek sobotni, który nakazuje człowiekowi zaprzestać swojej aktywności. Bóg nie zerwał przymierza z przyrodą, natomiast może uczynić to człowiek przez swój zachłanny stosunek do niej. Dlatego należy przezwyciężyć jednostronną antropologiczną perspektywę w pojmowaniu świata, a bardziej uwydatnić ontologiczne związki zachodzące między człowiekiem a przyrodą.

Medytacje Strolza mogą sprawić czytelnikowi pewną trudność, gdyż stale obracają się na granicy dwóch światów: Biblii i współczesności. Pozornie pociąga to za sobą niebezpieczeństwo, że albo potrzeby świata nie będą należycie uwzględnione, albo Biblia będzie wyłożona jednostronnie. Z tego ryzyka autor zdaje sobie sprawę i świadomie je podejmuje. Świat współczesny uzyskuje naświetlenie krytyczne, konieczne aby chrześcijanin mógł wobec niego zająć samodzielne stanowisko. To myślenie na własny rachunek jest jedną z głównych zalet książki, przy czym charakterystyczne jest także to, że autor nie zmusza czytelnika, by szedł za jego wywodami, ale skłania go do osobistego rozważenia problemów, które wynikają z konfrontacji dwóch światów. Dlatego też stanowi ona w dzisiejszej literaturze teologicznej oryginalną i wartościową pozycję.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Rudolf SCHNACKENBURG. *Deutet die Zeichen der Zeit. Meditationen zum Advent*, Freiburg—Basel—Wien 1976, Verlag Herder, s. 124.

W książce mamy zebrane cztery medytacje napisane przez jednego z najbardziej współczesnych egzegetów. Teksty Pisma św., które są przedmiotem tych rozważań, zostały tak dobrane, aby naświetlić zasadnicze motywy liturgii adwentowej: oczekiwanie, nadzieję, wytrwałość. Tytuł całości nadaje przede wszystkim medytacja pierwsza na temat Łk 12, 54—56, gdzie Pan Jezus przestrzega przed nieumiejętnością rozeznania znaków czasu. Schnackenburg powiada, że owa przestrzega kieruje się pod adresem tych, którzy żądają jasnych znaków z nieba, a nie umieją rozpoznać obecności Bożej w wydarzeniach zwyczajnych. Ta obecność jest również dla człowieka stałym wezwaniem do działania.

Podobne wezwanie kieruje do człowieka także Chrystus, gdy przepowiada królestwo Boże. Autor rozwija ten motyw w drugiej medytacji, której przedmiotem jest tekst Łk 17, 20—21, mówiący o królestwie Bożym w sercach ludzkich. Nie należy wyglądać niecierpliwie ostatecznego królestwa, ale dostrzec, że nadeszło już ono z przyjściem Chrystusa, jest bliskie i skłania każdego człowieka do osobistych decyzji.

Trzecie rozważanie bierze za temat list św. Pawła do Rzymian (5, 2—5) gdzie mowa o nadziei i wytrwałości w utrapieniu. Znać w tych słowach osobiste egzystencjalne przeżycie: Apostoł wśród cierpień musiał również walczyć o nadzieję. Jego słowa znajdują dzisiaj duży oddźwięk, gdyż człowiek współczesny wśród trudności i zwątpień bardzo potrzebuje perspektywy nadziei.

Wreszcie na tle tekstu ewangelii św. Jana (15, 7—11), który mówi o trwaniu w Chrystusie przez miłość, autor stara się odnaleźć istotną siłę umożliwiającą człowiekowi nadzieję i wytrwałość. Za ewangelistą widzi ją w złączeniu z Jezusem w miłości, dzięki czemu człowiek uzyskuje światło i może przynieść obfity owoc, który mu otwiera drogę w przyszłość.

Książkę czyta się z prawdziwą satysfakcją gdyż autor przez pogłębioną egzezęzę prowadzi czytelnika do egzystencjalnego przeżycia.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa